

WETERAN

DAWNIEJ PROFESJA ŻOŁNIERZ

OPIS OGÓLNY

Ci żołnierze, którzy przeżyli piekło wojny z obcymi oraz nadal dychają, są ostatnią belką podporową sufitu, który nazywa się ziemia. To są ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili na rozwoju własnych umiejętności w kierunku trudnej sztuce wojny i dlatego przeżyli. Doskonale znają się na taktyce. Wiedzą, kiedy należy uderzyć, a kiedy poczekać lub zacząć się bronić. Każdy przedmiot w ich rękach może być równie zabójczy co karabin wyborowy LongRAGE przyłożony do skroni wroga. Potrafią walczyć i dowodzić na otwartym terenie, bagnach, w lesie czy na pustyni. Zawsze mają kilka planów awaryjnych, ale jeżeli one zawiodą to fortelem lub wiedzą, potrafią obrócić zbliżającą się porażkę w zatrważające zwycięstwo.

REKRUTACJA

Jak powstają weterani w dzisiejszym brudnym i podłym świecie? Najważniejsze to mieć za sobą już spore doświadczenie w walkach ulicznych, potyczkach w większych grupach czy nawet mniejszych bitwach. Czym jest takie doświadczenie? Przeżycie. Kolejna sprawa to umiejętności fizyczne, które wykraczają grubo ponad normę umiejętności bojowych pana Pietrka ze strzelbą. Gdy dany kandydat lub kandydatka będzie miała to wszystko, musi znaleźć prawdziwego weterana sprzed wojny, który nauczy ją/jego całej reszty. Po takim szkoleniu, które trwa czasem i rok, kandydat ma na tyle dużą wiedzę i reputację stworzoną przez swojego mistrza, że może pójść na swoje.

REGUŁY/KODEKS

- W prawdziwej wojnie nie chodzi o zabicie przeciwnika, ale jego pokonanie.
- Odwrót to nie ucieczka.
- Wygrana za wszelką cenę to nie zwycięstwo, a porażka.
- Czasem, aby wygrać starcie nie trzeba nawet dobywać broni.
- Brak strachu to śmierć, a jego opanowanie to życie.

SKRYPT DO PROFESJI „WETERAN”

SYSTEM FABULARNY HORYZNT

KRZYSZTOF „VITALIUS” PAWŁOWSKI

Cała zawartość tego tekstu jest chroniona prawem autorskim. Zabrania się kopiowania i publikowania bez zgody autora – Krzysztof

„Vitalius” Pawłowski.

SŁUŻBA

Komu weterani służą? I czy ich praca nadal może być nazwana służbą? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Większa część tych zaprawionych w bojach mężczyzn czy kobiet służy w strukturach korporacyjnych i robią to za grube bajty. Są też wolni strzelcy, którzy przemierzając świat, dołączają się na jakiś czas do mniejszej czy większej społeczności. Siedzą tam kilka miesięcy, robiąc to co zostało ustalone w kontrakcie z liderem danej grupy i znów wyruszają w daleką podróż. Jednak są też i tacy, którzy od zawsze przelewali krew dla jednej i tej samej sprawy. Tacy weterani to żołnierze, którzy walczą o swój kraj, służąc organizacjom, których celem jest przywrócenie danego państwa na mapę ziemi. Tych weteranów-idealistów jest najmniej i bardzo ciężko ich znaleźć. Są praktycznie nieprzekupni i niezmordowani w tym, co robią dla swoich ideałów.

Podsumowując, nie istnieje konkretny cech czy organizacja reprezentująca lub zrzeszająca weteranów z całego świata. Nie istnieje jeden wspólny cel dla każdego weterana. Nie ma też szkoły weteranów czy czegoś równie idiotycznego. Po prostu albo jesteś twardym skurwielem i przeżyłeś tak długo, że umiesz o wiele więcej niż inni ludzie z bronią lub nie. Każdy weteran to zupełnie inna historia i zupełnie inny sposób prowadzenia walki.

ZAAWANSOWANE PROFESJE: WETERAN

WETERAN – TAKTYK

WETERAN – ŻOŁNIERZ LINIOWY

ZNANI WETERANI

John Besalione, lepiej znany na terenach nowej ameryki jako „**Sierżant**”. Podobno ma pod sobą tylko dwa plutony ludzi. Owa jednostka zwana często „Duchy Besalione” oficjalnie zajmuje się zabezpieczaniem najważniejszych osób w Syndykacie Lincolna. Jednak tylko w czasie dalekich podróży dyplomatycznych.

Konrad Rydwalski, znany też jako „**Zawisza**”. Szkoleniowiec jednostek liniowych w armii Rzeczypospolitej Narodów.

SKRYPT DO PROFESJI „WETERAN”

SYSTEM FABULARNY HORYZNT

KRZYSZTOF „VITALIUS” PAWŁOWSKI

Cała zawartość tego tekstu jest chroniona prawem autorskim. Zabrania się kopiowania i publikowania bez zgody autora – Krzysztof „Vitalius” Pawłowski.